



MELUZYNA

ISSN 2449-7339

2 (19) (2023) | Rocznik X

DOI: 10.26485/me.2023.2-05

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Sebastian Tauer*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9024-2227>

Funkcja przypisów w neosarmackiej prozie – wykorzystanie dzieł staropolskich w cyklu *Orły na Kremlu* Jacka Komudy

Jacek Komuda jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych pisarzy, publikującym w lubelskim wydawnictwie Fabryka Słów. Twórczość Komudy, mimo niezbyt wysokiej wartości artystycznej, ma znaczny wpływ na kształtowanie tożsamości czytelników. Choćby z tego powodu zasługuje na refleksję. Celem Komudy i innych neosarmatów, którzy skupieni byli wokół projektu gry fabularnej *Dzikie Pola*, jest odbudowa Rzeczypospolitej. Dla osiągnięcia tego, według nich, niezbędne jest przebudowanie szeroko pojętej tożsamości Polaków, którzy powinni uważać się nie tyle za spadkobierców szlachty, co za przedstawicieli tego stanu we współczesnym świecie (Księżki, 2009).

Autor trzynastu powieści oraz siedmiu zbiorów opowiadań pisze także eseje historyczne dotyczące biografii siedemnastowiecznej szlachty i kultury sarmackiej (Fabryka Słów, 2024). Zdecydowaną większość jego twórczości stanowią dzieła, których akcja toczy się na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w czasie panowania Wazów. Można je zaliczyć do gatunku literatury historyczno-fantastycznej, którą Teodor Parnicki scharakteryzował jako łączącą w sobie cechy powieści historycznej i powieści fantastycznej (Uniłowski, 1991, s. 90).

Komuda jest nie tylko pisarzem. Spełnia się także jako rekonstruktor (z wykształcenia jest historykiem), gracz larpowy¹, autor gier RPG, przede wszystkim zaś jest on neosarmatą.

* e-mail autora: sebastian.tauer@doktorant.umk.pl

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu: NPRH/DN/SP/0146/2023/12, całkowita wartość projektu: 429,804,19 zł”.

¹ Larp jest formą gry fabularnej – w rozgrywce przypomina ona połączenie gry RPG z teatrem improwizowanym.

Według Pawła Bohuszewicza neosarmatyzm to „nawiązywanie do sarmackiej formacji kulturowej, które ma na celu budowę tożsamości własnej i zbiorowej” (Bohuszewicz, 2011, s. 99). Postawa osób zaangażowanych w ten projekt tożsamościowy charakteryzuje się negatywnym stosunkiem do nowoczesności. Wyraża się to chęcią zastąpienia wartości charakterystycznych dla państw liberalnej demokracji wartościami zaczerpniętymi z przednowoczesnej kultury szlacheckiej (czy też może raczej konstruowanego przez neosarmatów wyobrażenia na jej temat).

Wśród tychże wartości najważniejsza dla przedstawicieli ruchu wydaje się wolność rozumiana na sposób libertariański²: granicząca z anarchią i dopuszczająca wychodzenie poza obowiązujące normy prawne. Wiąże się to z brakiem zaufania wobec państwa oraz jego systemu prawnego, do którego libertarianie są negatywnie nastawieni, ponieważ monopolizuje ono część dziedzin życia, chociażby rozwiązywanie konfliktów na danym obszarze dzięki systemowi sądownictwa (Hankus 2017, s. 13). Jak zatem można zauważyć – neosarmacka twórczość Komudy ma zarazem wyraźny libertariański charakter.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie, z jakich źródeł z końca XVI i XVII wieku, a więc czasów, w których osadzona jest akcja dzieł, korzysta autor przy kreowaniu świata przedstawionego. Pomocne będzie przyjrzenie się przypisom do najważniejszego w jego twórczości cyklu – *Orły na Kremlu*, który stanowi czterotomowa powieść *Samozwaniec* oraz pierwszy tom nieukończonyj jeszcze powieści *Moskiewska ladacznica*. Parateksty, do których zaliczają się przypisy, są miejscem najbardziej wyrazistej obecności autora, gdzie bezpośrednio może on oddziaływać na czytelnika (Genette, 2014, s. 9)³. Dla neosarmatów, próbujących dotrzeć ze swoim projektem tożsamościowym do jak najszerszego grona odbiorców, może to być szczególnie istotne. Warto także wspomnieć, że Komudowskie przypisy nie są prostym wskazaniem źródła. Stanowią raczej przestrzeń wykorzystywaną do wprowadzania głębszych refleksji nad siedemnastowieczną kulturą i historią, a także licznych dygresji. Sprzyja temu umieszczenie ich na końcu książki – ponieważ nie są ponumerowane, sprawiają wrażenie osobnych całości, dołączonych do powieści i zbiorów opowiadań. Dzięki temu mogą być odczytywane niezależnie od głównego tekstu, na kształt not popularnonaukowych (choć w niektórych wypadkach należałoby je raczej nazwać pseudonaukowymi)⁴. Są one miejscem, w którym autor ujawnia, skąd czerpał inspirację do konstruowania zdarzeń, wypowiedzi bohaterów lub opisów narratora, powołując się przy tym na różnorakie teksty staropolskie. Parateksty te dają literaturoznawcy niezwykle sposobność poznania staropolskich źródeł inspiracji neosarmackiego twórcy.

W analizowanych dziełach Komudy znajduje się w sumie sto siedemdziesiąt sześć przypisów. W samej czterotomowej powieści *Samozwaniec* jest ich sto trzydzieści trzy, w pierwszym tomie *Moskiewskiej ladacznicy* – kolejne czterdzieści trzy. Do pisarstwa końca XVI i XVII wieku autor odnosi się czterdzieści jeden razy: trzydzieści cztery w *Samozwańcu*,

² O zjawisku tym pisali między innymi Andrzej Szachaj (2012), Jacek Bartyzel (2004) czy Dorota Sepczyńska (2013).

³ Zob. także „Sztuka Edycji. Studia tekstologiczne i edytorskie” 2017, t. 12, nr 2: Filozofia przypisów.

⁴ Zabieg ten rzecz jasna ma na celu wywarcie większego wpływu na czytelnika i wzmocnienie procesu kształtowania się jego neosarmackiej tożsamości.

sześć w *Moskiewskiej ladacznicy*. Z liczby tej wyłączono literaturę, o której sam Komuda wspomina, że jej wykorzystywanie jest anachronizmem. Najbogatszy w odwołania do literatury dawnej jest trzeci tom *Samozwanca* – pojawiają się tam czternaście razy; w tomie drugim, który jest pod tym względem najuboższy, jest pięć takich odniesień⁵. Ponadto obecne są także przypisy nawiązujące do opracowań osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych, z których autor również czerpie wiedzę na temat wieku XVII i jego kultury, jak na przykład *Encyklopedia staropolska* Zygmunta Glogera, *Opis obyczajów za panowania Augusta III* Jędrzeja Kitowicza, *Pamięć dzieł polskich: podróż i niepomysłny sukces Polaków* Karola Lubicza-Chojeckiego, prawosławna *Modlitwa o łaskę cierpienia*. Nadzwyczaj często w sytuacji niewystarczającej liczby źródeł Komuda odwołuje się do tekstów późniejszych – głównie dziewiętnastowiecznych, jak ma to miejsce z pamiętnikami sybiraków. Należy zauważyć, że takie wspomaganie się źródłami z epok późniejszych i idące za tym przekładanie późniejszego stanu rzeczy na wcześniejszy nie jest właściwe dla historyka. Jest to raczej zachowanie typowe dla rekonstruktora. Próbując odtworzyć realia epoki, może on bowiem napotkać przeszkodę w postaci braku źródeł, którą musi ominąć, w przeciwnym razie nie będzie mógł odzwierciedlić danej sylwetki lub sytuacji. Przykład takiego podejścia można znaleźć na blogu „Projekt Chłop” (Szwelicki, 2014), jednej z największych i najważniejszych inicjatyw polskiej rekonstrukcji siedemnastowiecznej. Autorzy bloga, wskutek braku źródeł o ubiorze siedemnastowiecznego chłopstwa, czerpią inspirację z osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych tekstów kultury oraz pochodzących z drugiej połowy XIX wieku opracowań etnologicznych. Można dostrzec to zjawisko w twórczości Jacka Komudy.

Wyszczególnienie przypisów i ich liczbę według rodzaju przywołanego źródła przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Odniesienia do źródeł szesnasto- i siedemnastowiecznych w przypisach powieści *Samozwaniec* i *Moskiewska ladacznica*

Rodzaj źródła	Liczba źródeł	Liczba przypisów
Diariusz/wspomnienia	8	22
Tekst naukowy/publicystyczny	9	7
Literatura piękna	5	5
Korespondencja	3	3
Inwentarz dóbr	≥2*	3
Tekst religijny	2	2
Ogółem	≥29	42

* W dwóch przypisach dokładnie podano, z jakich inwentarzy korzysta autor. W trzecim z nich wspomniano tylko „liczne inwentarze”, trudno więc powiedzieć, czy autor miał na myśli te same, które wymienił we wcześniej wspomnianych przypisach, czy też zupełnie inne.

⁵ Tom drugi ma większą objętość niż trzeci, w którym znajduje się najwięcej odwołań. Przy tym tom trzeci jest objętościowo najskromniejszy ze wszystkich, liczy 344 strony. Liczba ta wydaje się niewielka w porównaniu do najbardziej rozbudowanego tomu czwartego, liczącego 573 strony.

Źródła szesnasto- i siedemnastowieczne przywołane w przypisach powieści *Samozwaniec* i *Moskiewska ladacznica* podzielono na sześć kategorii: diariusze i wspomnienia, teksty naukowe i publicystyczne, literatura piękna, korespondencja, teksty religijne⁶. Zwraca uwagę ilościowa przewaga odwołań do diariuszy i wspomnień, przy stosunkowo niewielkiej liczbie tychże tekstów – wymienia się ich mniej niż dzieł naukowych i publicystycznych (zob. tab. 1).

Najmniej liczną grupę dzieł wspomnianych przez Jacka Komudę stanowią teksty religijne. Pierwszym z nich jest *Katechizm rakowski* (Komuda, 2010, s. 359), którego motto stało się inspiracją dla głównego bohatera powieści, podsuwając mu sposób oszukania jezuitów (s. 83–84). Nie powinno budzić zdziwienia, że z różnorodnych pism ariańskich Komuda wybrał akurat ten – był on w swojej epoce zdecydowanie najpopularniejszym dziełem religijnym stworzonym przez to środowisko, tłumaczonym z języka polskiego na łacinę i inne języki: niderlandzki, angielski czy niemiecki (Gołaszewski, 2005, s. 295–306). Drugim z omawianych w przypisach tekstów religijnych jest modlitwa *Chwała przenajświętszej Bogurodzicy* (Komuda, 2011a, s. 485). Jest to bizantyjski hymn ku czci Maryi, używany w liturgii prawosławnej (Starikova, 2007, s. 100). Ciekawie może, że wśród omówionych tekstów nie ma żadnego katolickiego, choć główny bohater jest wyznawcą tego właśnie nurtu chrześcijaństwa, a dla fabuły powieści istotny jest podział na prawosławnych Rosjan i katolickich Polaków. Autor zapewne uznał, że modlitwy katolickie są dobrze znane czytelnikowi polskiemu i nie trzeba ich dodatkowo omawiać, bo ograniczył się do tłumaczenia ich z łaciny w przypisach dolnych.

Kolejną grupę źródeł, na których bazuje Komuda, tworząc swój cykl *Orły na Kremlu*, są inwentarze dóbr szlacheckich. W siedemnastowiecznych spisach wymieniano najważniejsze składniki majątku szlachcica. Dzieleno je na kategorie. Przede wszystkim rejestrowano nieruchomości, to jest domy, dwory, pola. W dalszej kolejności spisywano dobra ruchome, czyli gotowy pieniąż, przedmioty wykonane ze szlachetnych metali, broń, sprzęty domowe, obrazy. Następnie opisywano żywy inwentarz, konie, świnie, bydło, kury, wreszcie żywność, zarówno zapasy składowane w piwniczce, jak i zboża dopiero rosnące na polach. Na końcu inwentarza przedstawiano informacje o skryptach dłużnych (Klonder, 2001, s. 81–82). Autor *Samozwańca* wspomina dwa inwentarze: jeden dotyczył sprzętów należących do rodziny Ostrogskich (z roku 1616), drugi zaś – dworu w Tropii, stanowiącego własność Wielopolskich (Komuda, 2017, s. 348). Ponadto w innym przypisie powołuje się na „autentyczne inwentarze” (Komuda, 2011a, s. 464), nie wskazując konkretnego tekstu. Trudno zatem stwierdzić, czy są to poprzednio wymienione dwa spisy, czy też zupełnie inne. Zwraca uwagę przede wszystkim rodzaj sprzętów, które są dla autora *Samozwańca* istotne, wszystkie wzmianki odnoszą się bowiem do kategorii mobiliów. W wypadku dwóch przypisów są to meble i inne elementy wyposażenia dworu, w jednym zaś wspomina się o broni. Inne kategorie dóbr w inwentarzach twórca pomija i – nawet jeśli korzysta z nich przy pisaniu – nie ujawnia tego czytelnikowi. Warto zauważyć, że ta część inwentarzy może być szczególnie cenna dla rekonstruktora – stanowi bowiem spis rzeczy codziennego użytku, których odtwarzaniem zajmuje się rekonstrukcja historyczna (Bogacki, 2010, s. 6). Można zatem przypuszczać, że stąd właśnie wzięło się zainteresowanie Komudy tą konkretną częścią inwentarzy.

⁶ W jednym przypisie mogą być przywoływane teksty z kilku kategorii, innym razem w ramach jednego przypisu autor przytacza kilka tekstów jednego typu. Zdarza się też, że ten sam tekst powtarza się w kilku różnych przypisach.

Odwołania do listów także są dość rzadkie. Przywołana jest korespondencja Andrieja Kurbkiego (Komuda, 2013, s. 572–573), na podstawie której pisarz sugeruje homoseksualne romanse cara Dymitra z wojewodą Basmanowem i innymi bojarami. Listy Jana Buczyńskiego służą zaś autorowi do rekonstruowania nastrojów panujących wśród Polaków w Moskwie – głównie do opisu niezadowolenia z wypłacanego żołdu (Komuda, 2011b). Najciekawsze pismo omawia on jednak w *Moskiewskiej ladacznicy*. Hetman Paweła Sapieha w swoim liście wspomina o husarzu, który jakoby miał nadziać na swoją kopię równocześnie sześciu Szwedów (Komuda, 2017, s. 352). Co ciekawe, jest to jeden z najczęściej komentowanych w publicystyce siedemnastowiecznych listów, mających być dowodem niezwykłości tej formacji. Píše o nim portal „Ciekawostki Historyczne” (Sikora, 2019) czy „Polskie Sanktuarium Narodowe na Kahlenbergu” (Błasik). Opowieść o wyczynie husarza jest także żywa na forach historycznych (mariuszdrag, 2010) oraz w mediach społecznościowych (Narodowy, 2025) i często przywoływana bez odniesień do pierwotnego źródła. W tym kontekście przytacza wspomniany list także Komuda.

Przypisy omawiające siedemnastowieczną literaturę piękną pojawiają się pięciokrotnie. Zwraca uwagę ich rozłożenie – w każdym tomie *Samozwańca* znajduje się co najmniej jedno odwołanie, w tym dwa w pierwszym tomie. Wybór tekstów jest dość szeroki. Autor przedstawia czytelnikowi przy okazji opisów karoc fragment wiersza Wacława Potockiego *Zbytki polskie*: „O czym Rzeczpospolita myśli we dnie i w nocy – aby sześć koni można było zaprząć do karocy”; w tym samym tomie Komuda przytacza fraszkę Jana Andrzeja Morsztyna *Do Piotra o swych księgach* wliczającą różne domy publiczne w Rzeczypospolitej (Komuda, 2011a, s. 454, 471). Zwraca również uwagę odbiorcy na sowizdrzalską komedię *Z chłopca król* autorstwa Piotra Baryki (Komuda, 2013, s. 565–566). Stanowi ona inspirację dla opisów zabaw szlachty, z powodu których moskiewski lud odwrócił się od cara Dymitra Samozwańca i obalił jego rządy (Tauer, 2023, s. 10). Autor *Samozwańca* w swojej twórczości nawiązuje także do dawnej pieśni. W wypadku omawianej powieści jest to *Duma ukraińska* Adama Czahrowskiego (Komuda, 2010, s. 357) oraz *Dumka o ucieczce Samuela Kiszki z tureckiej niewoli* (Komuda, 2011b, s. 340). Komuda odsyła czytelnika do tych źródeł z wyraźną sugestią, by tenże się z nimi zapoznał – co nie jest częste w innych przypisach. Informuje o opracowaniu Mirosława Kasjana *Na ciche wody: Dumy ukraińskie* oraz *Niezbędniku sarmaty* Jacka Kowalskiego, wraz z dołączoną do niego płytą z aranżacjami muzycznymi zawartych w tekście utworów. Szczególnie ciekawa jest ostatnia z wymienionych pozycji. W *Niezbędniku* Kowalski polemizuje z negatywnym obrazem sarmaty, jaki jest obecny w polskiej przestrzeni publicznej. Jednocześnie jego dzieło nie jest opracowaniem obiektywnym: stanowi raczej subiektywny, pochwalny opis sarmackości⁷ (Kowalski, 2008, s. 8–23).

W swoich przypisach jeden raz Komuda (2010, s. 360) wspomina dawny tekst naukowy. Jest to *Opus palatinum de triangulis* Jerzego Retyka. Jego przywołanie sprawia wrażenie, jak gdyby miało być tylko pretekstem do opisanego skandalu z udziałem uczonego i napomknienia o straceniu jego ojca za czary. Sama wzmianka o tym ma – według autora – świadczyć, że „[...] książka niniejsza nie jest ani bogobojnym, ani poprawnie politycznym

⁷ Jacek Kowalski uznaje, że nazwa „sarmatyzm” utworzona została już po zaniknięciu zjawiska, które miała opisywać i nacechowana jest ona pejoratywnie. W związku z tym sugeruje posługiwanie się neutralnym terminem „sarmackość”.

dziełkiem [...]”. Częściej pisarz wspomina teksty, które można by zaliczyć do publicystyki. Dużo miejsca poświęcił on *Liber generationis plebeanorum* Waleriana Nekandy Trepki, przywoływanym tu pod tytułem *Liber chamorum* (Komuda, 2011a, s. 465–466) – ta wersja tytułu, jak się wydaje, kojarzy się czytelnikowi bardziej jednoznacznie. Dostrzec można zainteresowanie, jakim autor darzy skandalizującą beletrystykę, na przykład *Żywoty kurtyzan. O łajdactwach męskich* Pietra Aretina i *Żywoty pań swawolnych* Pierre’a de Bourdeille’a de Brantôme’a (Komuda, 2011b, s. 331, 332). Opowieści w nich zawarte Komuda przytacza zarówno w tekście głównym, jak i w przypisach. Warto wspomnieć, że robi to w celu skompromitowania w oczach czytelników moskiewskich bojarów. Ci bowiem proszą głównego bohatera o odczytanie fragmentów tekstów, sądząc, że „to słowo od Boga, które rozjaśni mroki Rusi ciemnionej przez tyranów” (s. 96). Scena ta stanowi jeden z licznych przykładów wyczuwalnej w dziełach Komudy niechęci do mieszkańców Wielkiego Księstwa Moskiewskiego i próby przedstawienia ich jako głupszych i zarazem gorszych od obywateli Rzeczypospolitej.

Autor przywołuje także trzy dzieła natury teologicznej, z których najważniejsze to *Wywód jedynowłasnego państwa świata* Wojciecha Dębołęckiego. Jego tezy, w tym dotyczące języka Adama i Ewy lub genezy Polski, Komuda przedstawia jako ciekawe założenia, do przyjęcia w perspektywie tamtej epoki, a nawet słuszne. Warto zaznaczyć, że widać tu pewną analogię do podejścia Krzysztofa Koehlera w tekście *W rytmie „Godzinek”, na rosyjskim trupie* (1995, s. 289), w którym autor dowodzi, że nie wiadomo, w jakim języku modlił się Jan Chryzostom Pasek. Stwierdza jednak, że korzystne dla współczesnego czytelnika jest założenie, iż czynił to po polsku⁸. Podobnie i Komuda zakłada, że dobrze by było, gdyby współcześni uwierzyli Dębołęckiemu. Jednocześnie można odnieść wrażenie, że autor *Samozwańca* ma do też Dębołęckiego stosunek przychylny, jak też i do samej postaci zakonnika. Przedstawia bowiem czytelnikowi szczegółowo jego biografię i poleca uwadze odbiorcy inny tekst franciszkanina: *Przewagi elearów polskich*. Dziwi się on równocześnie, że autor *Wyvodu* nie spotkał się z przychylnością innych franciszkanów i przytacza jedną z polemik z tamtych czasów (Komuda, 2011b, s. 338). Dębołęcki jest – według Komudy – „osobowością zgoła nietuzinkową” (Komuda, 2011b, s. 338); niestroniący od brutalności, kobiet i alkoholu, kierujący się wyłącznie własną wolą staje się w oczach autora – za sprawą tychże cech – niemalże Sarmatą wzorcowym. Co do innych tekstów – znaleźć można także odniesienia do regulaminu zawodów w gonieniu do pierścienia (Komuda, 2013, s. 566–567) czy do *Compendium ferculorum* Stanisława Czernieckiego (Komuda, 2011b, s.336).

Zdecydowanie najliczniej wspominanym typem dzieł są diariusze – autor przybliży je czytelnikowi aż w dwudziestu dwóch przypadkach – do nich więc odnosi się ponad połowa przypisów do dawnej literatury. Komuda powołuje się na osiem różnych utworów. Nie stanowią one liczebnie największego zasobu tekstów – źródeł naukowych i publicystycznych wymienia dziewięć (zob. tab. 1). Pisarz wraca po wielokroć do tych samych tytułów, co nie zdarza się w innych przypadkach. Sięga on do następujących dzienników i pamiętników: Albrychta Radziwiłła (Komuda, 2011a, s. 455), Stanisława Borszy (Komuda, 2011a,

⁸ Więcej o tym tekście pisał Paweł Bohuszewicz (2011).

s. 481–482), Adama Kamińskiego (Komuda, 2011b, s. 321), Iwana Chworostynina (Komuda, 2011b, s. 330), Wacława Dyamentowskiego (Komuda, 2013, s. 342) i Wilhelma Beauplana (Komuda, 2017, s. 351–352).

Z wyliczonych tu tekstów na osobną uwagę zasługuje utwór Chworostynina – jest to bowiem jedno z niezliczonych źródeł rosyjskich, z których autor korzysta, opisując Wielkie Księstwo Moskiewskie. Pisarz przytacza również sześciokrotnie fragmenty *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska (Komuda, 2010, s. 359, 362; 2011b, s. 324, 341, 342–343; 2017, s. 345). To jedno z najpopularniejszych znanych siedemnastowiecznych polskich dzieł, o którego statusie może świadczyć chociażby umieszczenie na ministerialnej liście lektur szkolnych. Jest ono również doskonale znane Komudzie, który na jego podstawie rekonstruuje szlachecki sposób myślenia i zachowania. Zaskoczeniem może być natomiast to, że aż dziesięć razy sięga on do *Diariusza drogi spisanej* [...] prowadząc córkę Jerzego Mniszka, Marynę, Dymitrowi Iwanowiczowi w roku 1606 Stanisława Niemojewskiego (Komuda, 2011a, s. 464; 2011b, s. 322, 329, 329–330, 330, 335; 2013, s. 563, 572; 2017, s. 342, 343). Jest to najważniejsze źródło dla autora. Czerpie z niego nie tylko, jak w przypadku większości pozostałych tekstów staropolskich, wiedzę pozwalającą budować świat przedstawiony. Korzysta z pamiętnika Niemojewskiego przede wszystkim w celu konstruowania fabuły powieści. Niemojewski był bowiem naocznym świadkiem wyprawy Dymitra Samozwańca na Moskwę oraz późniejszych wydarzeń w stolicy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego i towarzyszył następnie carcy Marynie podczas jej uwięzienia. Tekst pamiętnika jest łatwo dostępny – czego nie można powiedzieć o innych diariuszach z czasów pierwszej dymitriady – został on wydany w 2006 roku (Niemojewski, 2006). O wadze tego dzieła dla kształtu powieści Komudy *Samozwaniec* świadczy częstotliwość jego występowania w przypisach.

Analiza przypisów powieści Komudy *Samozwaniec* oraz *Moskiewska ladacznica* pozwoliła na wyodrębnienie licznych odniesień do literatury dawnej. Szczególnie interesujące są odwołania do tekstów z przełomu XVI i XVII wieku, czyli czasu, którego dotyczy akcja powieści i do którego odnoszą się współcześni neosarmaci. Autor, czerpiąc z różnych źródeł – od diariuszy przez teksty naukowe i publicystyczne po literaturę piękną, korespondencję i dzieła religijne – kreuje w swoich dziełach obraz siedemnastowiecznego świata, rzeczywistości wyobrażonej, dostosowanej do naczelnego celu neosarmatyzmu, czyli budowania tożsamości własnej i zbiorowej. Niejednokrotnie wprowadza odniesienia do tekstów, które nie funkcjonują w zbiorowej świadomości – po to, żeby zwrócić na nie uwagę i zachęcić do poznawania staropolskich dzieł szczególnie te osoby, które zainteresowane są konstruowaniem własnej „sarmackiej” tożsamości. Wskazuje utwory, które jego zdaniem są wartościowe i odpowiednie dla adeptów neosarmatyzmu. Komuda przyznaje, że tworzy powieści osadzone w realiach XVII wieku, by zainspirować współczesnych Polaków do naśladowania cech i zachowań dawnych Sarmatów. Każda jego książka ma być niczym „mała cegielka w murze dawnej Polski” (Książki, 2009). Logiczne zatem wydaje się odsyłanie czytelników do tekstów staropolskich, aby zaistniały w ich świadomości i stały się kolejnymi tego rodzaju „cegiełkami”. Jednocześnie także dzięki wykorzystaniu staropolskich dzieł autor ma możliwość nakreślenia wierniejszego faktom historycznym obrazu epoki i umieszczenia w powieści wydarzeń, które bez powołania się na źródła mogłyby się wydać odbiorcy mało prawdopodobne. Tak udokumentowana jest chociażby pochodząca z pierwszego tomu opowieść chłopca, podającego się za członka rodu

Dydyńskich; jest ona parafrazą przedstawionej w *Liber chamorum* historii o plebejuszu, podzywającym się pod Ligęzę (Komuda, 2011a, s. 465–466).

Warta zbadania jest rola przypisów w innych neosarmackich dziełach tego pisarza i ustalenie w jaki sposób prezentacja literatury dawnej wpływa na formowanie się współczesnego obrazu siedemnastowiecznej Polski oraz Rosji. Ponadto warto zgłębić, w jaki sposób neosarmatyzm jako nurt kulturowy w literaturze współczesnej odnosi się do swojej historycznej tożsamości, budując ją na podstawie staropolskich tekstów, które mogą ulegać reinterpretacji na potrzeby tego projektu tożsamościowego.

Bibliografia podmiotowa

- Komuda, J. (2011a). *Samozwaniec*. T. 1. Lublin: Fabryka Słów.
 Komuda, J. (2010). *Samozwaniec*. T. 2. Lublin: Fabryka Słów.
 Komuda, J. (2011b). *Samozwaniec*. T. 3. Lublin: Fabryka Słów.
 Komuda, J. (2013). *Samozwaniec*. T. 4. Lublin: Fabryka Słów.
 Komuda, J. (2017). *Moskiewska ladacznica*. Lublin: Fabryka Słów.
 Księżki, K. (2009). *Wywiad z Jackiem Komudą*. Pobrane z: <https://paradoks.net.pl/read/10778-wywiad-z-jackiem-komuda-2> (17.02.24).

Bibliografia przedmiotowa

- Bartyzel, J. (2004). *W gąszczu liberalizmów. Próba periodyzacji i klasyfikacji*. Lublin: Fundacja Servire Veritati.
 Błasiak, W. *Polska Husaria. Samuraje Europy*. Pobrane z: <https://kahlenberg-kirche.at/husaria/> (10.01.24).
 Bogacki, M. (2010). O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego. *Turystyka Kulturowa*, 5, 4–27.
 Bohuszewicz, P. (2011). Pożytki z prawniczego neosarmatyzmu: (Nie-prawicowa) obrona Krzysztofa Koehlera. W: P. Biliński (red.), *Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej: Studia i szkice kulturoznawcze*. T. 1 (s. 99–117). Kraków: Wydawnictwo UJ.
 Genette, G. (2014). *Palimpsesty*. Przeł. T. Stróżyński, A. Milecki. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
 Gołaszewski, Z. (2005). *Bracia polscy*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
 Hankus, P. (2017). Libertarianizm nie jest utopizmem. Dlaczego twierdzenia o utopijności libertarianizmu są fałszywe, *Dialogi Polityczne*, 22, 11–22.
 Fabryka Słów (2024). *Jacek Komuda*. Pobrane z: <https://fabrykaslow.com.pl/autorzy/jacek-komuda/> (19.12.2023).
 Koehler, K. (1995). W rytmie „Godzinek”, na rosyjskim trupie. *Frona*, 4–5, 286–307.
 Kowalski, J. (2006). *Niezbędnik Sarmaty: Pieśni, dumy, polonezy*. Poznań: Wydawnictwo Dębogóra.
 Klonder, A. (2001). Mienie godne szlachcica i mieszczanina w krajach Europy Środkowej w XVII wieku. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 49 (1–2), 81–94.
 Mariuszdrag [pseud.] (2010). [Husaria]. Pobrane z: <http://www.historycy.org/historia/index.php/t1265-100.html/t66-1000.html> (10.01.24).

- Narodowy (2025). Pobrane z: https://www.facebook.com/NarodowyPoznan/photos/w-bitwie-pod-poc5%82onk%4%85-28-czerwca-1660-r-pojedynczy-cios-kopi%4%85-husarsk%4%85-przebi%4%82-sz/625781699971497/?_rdr (10.01.24).
- Niemojewski, S. (2006). *Diariusz drogi spisanej i różnych przypadków pociesznych i żalonych prowadząc córkę Jerzego Mniszka, Marynę, Dymitrowi Iwanowiczowi w roku 1606*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Sepczyńska, D. (2013). *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Sikora, R. (2019). *Ciekawostki na temat husarii, o których nie uczyli Cię w szkole*. Pobrane z: <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/01/17/ciekawostki-na-temat-husarii-o-ktorych-nie-uczyli-cie-w-szkole/> (10.01.24).
- Starikova, I. (2007). [hasło] Dostojno est'. W: Sergej Kravec (red.), *Pravoslavnaà ènciklopedià*. T. 16 (s. 100–102). Moskwa: Cerkovno-naučný centr „Pravoslavnaà ènciklopedià”.
- Szwelicki, R. (2014). *Sukmana – część 1*. Pobrane z: <https://projekt-chlop.blogspot.com/2014/01/sukmana-czesc-1.html> (12.01.24).
- Szahaj, A. (2012). *Liberalizm, wspólnotowość, równość. Eseje z filozofii polityki*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Tauer, S. (2023). Moskwa, miasto uległe. Jacka Komuda spojrzenie na Wschód w kontekście neosarmatyzmu i zwrotu topograficznego na przykładzie Samozwańca, *Adeptus*, 20, 1–17.
- Uniłowski, K. (1991). Metaliteratura w piśmarstwie Parnickiego, *Pamiętnik Literacki*, 82 (2), 90–122.

The function of footnotes in neo-Sarmatian prose – the use of Old Polish works in Jacek Komuda’s series “Orły na Kremlu”

Summary

The article examines the use of 16th- and 17th-century texts in the works of Jacek Komuda, particularly in the “Orły na Kremlu” (Eagles in the Kremlin) series, which blends elements of historical and fantasy literature. Komuda, both a writer and a historical reenactor, draws on premodern Polish literature to create an authentic depiction of 17th-century Poland and Moscow, while also highlighting its influence on contemporary cultural identity. The article specifically analyzes the footnotes in the novels, which not only point to sources but also provide space for the author to express his own reflections and digressions on Sarmatian culture. The texts used by Komuda include diaries, correspondence, belles-lettres, scholarly, and religious works, which allow for the reconstruction of the image of 17th-century nobility and its mindset. The article emphasizes the author’s distinctive approach to sources, often relying on later studies, a practice typical of historical reenactors. The footnotes in “Orły na Kremlu” not only serve as erudite elements but also as a tool for shaping a neosarmatian vision of the past, reflecting Komuda’s libertarian and anti-modernist tendencies in his literature.

Słowa kluczowe: Jacek Komuda, neosarmatyzm, sarmatyzm, przypisy, literatura staropolska

Keywords: Jacek Komuda, Neosarmatism, Sarmatism, footnotes, old-polish literature